

Sygn. akt II C 379/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2013 r.

Sąd Rejonowy dla W. M. w W. II W. C. w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Monika Odzimkowska

Protokolant: Malwina Rutka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 maja 2013 r. w W. sprawy

z powództwa J. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I. umarza postępowanie w zakresie żądania zasądzenia kwoty 3000 zł (trzy tysiące złotych),

II. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda J. K. kwotę 7.000,00 zł (siedem tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 maja 2013r. do dnia zapłaty,

III. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

IV. znosi wzajemnie koszty postępowania pomiędzy stronami.

SSR Monika Odzimkowska

Sygn. akt II C 379/11

UZASADNIENIE

Powód J. K. wniósł o zasądzenia od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. tytułem zadośćuczynienia z tytułu cierpień fizycznych i psychicznych kwoty 25.000,00 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 19 lipca 2010 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż w dniu 19 lipca 2010 r. na skutek nieszczęśliwego wypadku, do którego doszło z winy M. R. prowadzącego samochód osobowy marki V. (...), doznał poważnego urazu kręgosłupa i został poddany skomplikowanemu i długotrwałemu leczeniu oraz rehabilitacji, której ciągle się poddaje. Powód wskazał, że nadal odczuwa dolegliwości zdrowotne będące skutkiem wypadku. Pismami z dnia 8 listopada 2010 r. oraz 17 listopada 2010 r. powód wezwał pozwanego do dobrowolnej zapłaty sumy dochodzonej pozwem jednakże bezskutecznie. Powód wskazał, że pozwany do dnia wniesienia pozwu nie podjął żadnych czynności w przedmiocie ustalenia wysokości zadośćuczynienia. (pozew, k. 2-4)

Na rozprawie w dniu 20 września 2011 r. pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa. Pozwany wskazał, iż powód nie udowodnił istnienia związku przyczynowego pomiędzy zaistniałą szkodą a działaniem ubezpieczonego. Dodał, że widzi jednak możliwość zawarcia ugody w przypadku wykazania przez powoda powyższego związku. (protokół z rozprawy, k. 45)

Na rozprawie w dniu 8 grudnia 2011 r. pełnomocnik powoda cofnął pozew wraz ze zrzeczeniem się roszczenia co do kwoty 3.000,00 zł na skutek wypłaty przez pozwanego na rzecz powoda kwoty 3.000,00 zł tytułem dochodzonego zadośćuczynienia w ramach likwidacji szkody (protokół rozprawy, k. 59).

W piśmie procesowym złożonym z dnia 28 grudnia 2011 r. pozwany wskazał, że po ponownym rozpatrzeniu roszczeń powoda, w oparciu o przesłane w dniu 10 października 2011 r. dokumenty, ustalił i wypłacił powodowi w dniu 12 października 2011 roku kwotę 3.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia. Jednocześnie podniósł, że w związku z wypłatą zadośćuczynienia nie widzi podstaw do uznania dalej idących roszczeń pozwu i możliwości zawarcia ugody w tej kwestii. (pismo procesowe, k. 62)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19 lipca 2010 r. w W., na skrzyżowaniu ulicy (...), kierujący pojazdem marki f. (...) należącym do M. B., nie ustąpił pierwszeństwa wjeżdżającemu na skrzyżowanie na zielonym świetle pojazdowi kierowanemu przez J. K., co było przyczyną kolizji. Posiadacz pojazdu marki F. (...) ubezpieczony był w zakresie OC w (...) S.A. z siedzibą w W., nr polisy (...). (okoliczność bezsporna, zeznania powoda J. K. , k. 105-107, raport dzienny k. 18-19, notatka informacyjna k.65, decyzja k. 69)

Po wypadku J. K. odczuwał ból kręgosłupa i głowy, nie doznał żadnych widocznych obrażeń. Przybyły na miejsce zdarzenia lekarz pogotowia poinformował poszkodowanego, aby zgłosił się na ostry dyżur w przypadku pojawienia się takiej potrzeby. Na miejscu zdarzenia J. K. przebywał około 1,5 godziny. Po powrocie do pracy J. K. zdecydował się zgłosić się do lekarza z uwagi na nasilający się ból kręgów szyjnych i kręgosłupa. Poszkodowany zgłosił się na ostry dyżur do Wojewódzkiego Szpitala (...) św. A. w W., gdzie został skierowany na prześwietlenie i rozpoznano u niego uraz odcinka C kręgosłupa. Założono kołnierz ortopedyczny na szyję, który został po sześciu tygodniach zastąpiony kołnierzem stabilizującym, który nosił przez okres trzech miesięcy. Powód odczuwał stały ból przez okres dwóch miesięcy po wypadku, zażywał leki przeciwbólowe nadużywając ich w pierwszych dwóch tygodniach po wypadku. Po zdjęciu kołnierza ból zmniejszył się, ale nadal występował nasilając się w czasie wysiłku fizycznego, powodując konieczność zażywania środków przeciwbólowych. Obecnie powód zażywa środki przeciwbólowe co drugi-trzeci dzień. (zeznania J. K., k. 105-107, karta informacyjna nr (...) k. 20)

J. K. przebywał pod opieką (...) od dnia 19 lipca 2010 r. do 31 października 2010 r, gdzie jego leczenie zostało zakończone. (zaświadczenie o stanie zdrowia k. 27).W tym okresie powód przebywał na zwolnieniu lekarskim. (zalecenie lekarza, k. 23, wniosek o rehabilitację leczniczą w ramach prewencji rentowej, k. 29)

W dniu 28 października 2010 r. stan zdrowia J. K. zdiagnozowano jako dobry i stwierdzono zakończenie leczenia. Wojewódzki Szpital (...) wystąpił do NFZ z wnioskiem o rehabilitację leczniczą w ramach prewencji rentowej dla J. K.. (zaświadczenie o stanie zdrowia k. 27, zeznania powoda J. K. , k.105-107)

Powód uczęszczał na rehabilitację - po dwie godziny przez około 3 tygodnie w okresie zwolnienia lekarskiego. Otrzymał serię zabiegów w postaci: zabiegów laserowych, z wykorzystaniem pola magnetycznego i odpowiednio dobranych ćwiczeń fizycznych, na skutek czego sprawność powoda została częściowo przywrócona. Powód nie odczuwa już bólu w prawej ręce, w lewej ręce lekarz zdiagnozował tzw. uraz tenisisty. Po powrocie do pracy bóle kręgów szyjnych i kręgosłupa nasiliły się. Powód otrzymał skierowanie na rehabilitację stacjonarną, która trwała 28 dni i odbywała się codziennie od godziny 11.00 do 20.00. Na przełomie marca i kwietnia 2013 r. powód przebywał w sanatorium. Po rehabilitacji jego stan zdrowia się poprawił. Ból ustępuje po wzięciu środków przeciwbólowych, po czym wraca. Powód od pobytu w sanatorium nie był już u żadnego lekarza specjalisty ani nie występował o rehabilitację. Po wypadku powód ma problemy w pomocy 80 -letniej matce w opiece nad ojcem. Musiał zrezygnować z uprawiania sportu. J. K. nie odczuwa skutków psychicznych wypadku (zeznania powoda J. K., k. 105-107)

W toku postępowania likwidacyjnego ustalono, iż na skutek wypadku J. K. doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 2 %. (opinia konsultanta medycznego w aktach szkody).

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. po rozpatrzeniu roszczeń powoda w oparciu o przesłane w dniu 10 października 2011 r. dokumenty ustalił i wypłacił powodowi w dniu 12 października 2011 roku kwotę 3.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia (okoliczność bezsporna, k. 62)

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o ww. dokumenty prywatne, które nie były kwestionowane przez strony.

Ustalając zakres i intensywność cierpień jakich doznał powód na skutek wypadku Sąd oparł się także na zeznaniach powoda, którym dał wiarę.

Dodać należy, że Sąd pominął dowód z opinii biegłego sądowego lekarza ortopedy wnioskowany przez powoda z uwagi na niewpłacenie przez powoda zaliczki na koszty opinii na podstawie art. 130(4) § 5 kpc. Należy dodać, iż wystarczający dla ustalenia intensywności cierpień był dowód z zeznań powoda, które cierpienia związane z wypadkiem dotknęły w połączeniu ze złożoną dokumentacją medyczną świadczącą o tym jakiego rozstroju zdrowia doznał powód.

Sąd zważył, co następuje:

Na wstępie wskazać należy, że ostatecznie w niniejszej sprawie pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności za skutki przedmiotowego wypadku, a kwestionując powództwo jedynie co do wysokości, twierdził, że wypłacona powodowi tytułem zadośćuczynienia kwota 3000 zł jest adekwatna do cierpień, jakich doznał powód na skutek wypadku. Pozwany nie kwestionował także jakiego rodzaju rozstroju zdrowia doznał powód na skutek wypadku.

Dalej wskazać należy, że powód w toku procesu cofnął pozew w zakresie kwoty 3.000,00 zł wraz ze zrzeczeniem się roszczenia. Wobec powyższego Sąd uznając cofnięcie za dopuszczalne na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. orzekł jak w pkt 1 sentencji wyroku.

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Zgodnie z art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba na której rzecz zostaje zawarta umowa ubezpieczenia (ubezpieczony). Zgodnie z § 4 tego przepisu uprawniony do odszkodowania może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Do ustalenia pojęcia szkody i zakresu odszkodowania zastosowanie mają przepisy kodeksu cywilnego.

Na mocy z art. 34 ustawy z dnia 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), odszkodowanie z ubezpieczenia obowiązkowego posiadaczy pojazdów przysługuje jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdów szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. W myśl art. 19 ust. 1 wyżej powołanej ustawy, uprawniony do odszkodowania za szkodę powstałą w związku z ruchem pojazdu, za którą odpowiedzialność cywilna objęta jest ubezpieczeniem obowiązkowym, może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

W niniejszej sprawie jak wskazano wyżej między stronami bezsporne było samo istnienie odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela wobec powoda J. K. za skutki wypadku, jaki miał miejsce w dniu 19 lipca 2010 r., jak również zakres obrażeń jakich doznał. Spór dotyczył natomiast rozmiaru zadośćuczynienia należnego za krzywdę jakiej doznał powód.

Biorąc powyższe pod uwagę należało więc ustalić, czy wypłacone powodowi przez pozwanego zadośćuczynienie w wysokości 3.000,00 zł jest odpowiednie i współmierne do doznanej przez powoda krzywdy. W związku z tym należało dokonać wykładni pojęcia „sumy odpowiedniej” zawartego w art. 445 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę

tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Natomiast art. 444 § 1 k.c. stanowi, iż w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu.

Dokonując wykładni pojęcia „sumy odpowiedniej” należy stwierdzić, iż pojęcie to w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok SN z dnia 28.09.2001r., III CKN 427/00, Lex Polonica Maxima)

Warto przy tym dodać, że oceniając wysokość przyjętej sumy zadośćuczynienia, jako „odpowiedniej”, Sąd korzysta z daleko idącej swobody, niemniej jednak nie może to być suma rażąco odbiegająca od kwot zasądzonych w analogicznych przypadkach.

Krzywdą wynagradzana zadośćuczynieniem pieniężnym, uregulowanym w art. 445 k.c., jest szkodą niemajątkową. Charakter takiej szkody decyduje o jej niewymierności. Przyznanego poszkodowanemu zadośćuczynienia nie należy, zatem traktować na zasadzie ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 k.c., ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia (por. wyrok SN z dnia 9 lutego 2000 r. III CKN 582/98, Lex Polonica Maxima).

W ramach miarkowania wysokości zadośćuczynienia Sąd uprawniony jest także do wzięcia pod uwagę niedogodności związanych z leczeniem, oraz rozmiar trwałych następstw wypadku.

Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego okres leczenia powoda w zakresie doznanych urazów trwał od lipca 2010 roku do października 2010 r. Następnie powód poddał się serii rehabilitacji i wyjechał do sanatorium. Proces leczenia wiązał się z silnymi dolegliwościami bólowymi. Uraz pozostawił po sobie stały 2 % uszczerbek na zdrowiu. Podkreślić należy, że powód w okresie leczenia przebywał na zwolnieniu lekarskim nosząc stały kołnierz, który został zastąpiony kołnierzem stabilizującym. Przez okres dwóch miesięcy od wypadku odczuwał stale ból i przyjmował środki przeciwbólowe, następnie ból nasilał się przy wysiłku fizycznym nieuniknionym w życiu codziennym i pracy zawodowej i pojawia się do dziś utrudniając codzienne życie powodowi.

Powód pomimo upływu prawie trzech lat od wypadku, uskarża się on na pojawiające się dolegliwości bólowe i nadal zażywa leki przeciwbólowe co dwa, trzy dni. Ponadto odczuwane przez powoda dolegliwości stanowią utrudnienie w wykonywaniu obowiązków zawodowych i domowych, w tym pomocy w opiece nad ojcem.

Orzekając w niniejszej sprawie należało mieć również na względzie wielokrotnie wyrażane przez Sąd Najwyższy stanowisko, iż suma przyznana tytułem zadośćuczynienia musi siłą rzeczy być przybliżonym ekwiwalentem doznanych cierpień psychicznych i fizycznych. (por. wyrok SN z dnia 28 września 2001 r. III CKN 427/00, Lex Polonica Maxima, wyrok SN z dnia 9 lutego 2000 r. III CKN 582/98, LEX nr 52776) Sąd określając wartość zadośćuczynienia wziął pod uwagę nasilenie cierpień, czas trwania choroby, a także konsekwencje wypadku (jak wskazano powyżej), które bezspornie miały wpływ na życie powoda. Należy zauważyć, że z jednej strony obrażenia jakich doznał nie wymagały hospitalizacji, z drugiej strony powód cierpiał i uległo zakłóceniu jego życie rodzinne.

W ocenie Sądu zadośćuczynienie w łącznej kwocie 10 000,00 zł (w tym 3.000,00 zł przyznane przez ubezpieczyciela) odpowiada rozmiarowi krzywdy doznanej przez powoda i pozwoli w jakimś rozmiarze ją zrekompensować,

nie stanowiąc jednocześnie kwoty wygórowanej. Natomiast roszczenie powoda ponad tę kwotę Sąd uznał za przekraczające rozmiar krzywdy doznanej przez powoda orzekając jak w pkt. III wyroku.

W dalszej kolejności należało rozważyć zasadność roszczenia powoda w zakresie w jakim domagał się on zasądzenia odsetek od dochodzonej kwoty zadośćuczynienia. Zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c. odsetki ustawowe należą się wówczas, gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, przy czym nieistotne jest, czy powodem niezapłacenia należnej sumy były okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność, i czy wierzyciel poniósł jakkolwiek szkodę.

Sąd w pełni podziela pogląd wyrażony wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 1997 r. wydanym w sprawie pod sygnaturą I CKU 60/96, zgodnie z którym skoro odsetki mają obecnie charakter waloryzacyjny, to należą się one wierzycielowi dopiero od dnia wyrokowania. Odszkodowanie bowiem wyliczone według ceny z daty jego ustalenia, którą z reguły jest data orzekania, staje się wymagalne (art. 455 k.c.) ze wspomnianą datą i od niej dopiero dłużnik pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia.

Podobny pogląd wyraził również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 maja 1995 r. II CRN 47/95, gdzie wskazał, że przyznanie odsetek ustawowych od zasądzonego odszkodowania począwszy od daty wymagalności roszczenia zgłoszonego w sądzie zamiast od daty wyrokowania o odszkodowaniu według cen z daty orzekania albo w wysokości zwaloryzowanej na podstawie art. 358¹ § 3 k.c., prowadzi do uprzywilejowania wierzyciela oraz bezzasadnego obciążenia finansowymi skutkami inflacji jedynie dłużnika.

Na mocy art. 316 § 1 k.p.c. po zamknięciu rozprawy sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd dokonując oceny rozmiaru cierpień powoda musiał uwzględnić ich stan na datę orzekania czyli również te cierpienia mające wpływ na rozmiar krzywdy, które wystąpiły po dacie wniesienia pozwu w toku procesu. Tak więc oceniając rozmiar krzywdy sąd musiał uwzględnić całokształt okoliczności sprawy występujących od daty wypadku do daty wyrokowania. W tych okolicznościach, co oczywiste skoro rozmiar szkody (tu niemajątkowej) ustalany był według stanu z daty wyrokowania, a odsetki za opóźnienie nie mogły być naliczane z przyczyn jak wyżej za okres wcześniejszy.

Mając powyższe na uwadze żądanie powoda zasądzenia odsetek od dnia wypadku nie zasługiwało na uwzględnienie i zostało oddalone.

Zgodnie z powyższym, Sąd orzekł jak w punkcie II wyroku, oddalając żądanie zasądzenia kwoty zadośćuczynienia w pozostałym zakresie oraz żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od daty wypadku w pkt. III wyroku.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. zdanie pierwsze znosząc je wzajemnie mając na uwadze, że powód utrzymał się ze swoim roszczeniem w 40%, a strony poniosły koszty procesu w postaci kosztów zastępstwa procesowego według stawek minimalnych oraz koszty opłaty od pełnomocnictwa tj. łącznie kwoty po 2417 zł.

Zarządzenie:

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego.